

## Wokół normatywności

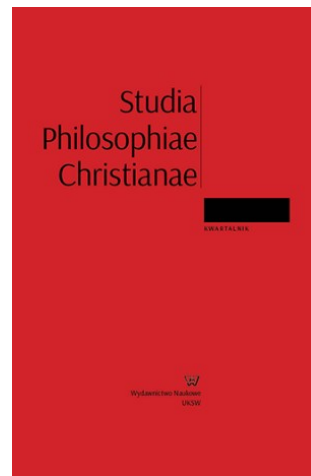
### Recenzja pięćdziesiątego czwartego numeru *Studia Philosophiae Christianae*

Tytuł: *Studia Philosophiae Christianae*  
Numer: wol. 54, nr 1 (2018)  
Liczba stron: 165  
Częstotliwość: kwartalnik  
Wydawca: Instytut Filozofii Uniwersytetu  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

#### Julia Rejewska

Instytut Filozofii  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
[julia.rejewska@gmail.com](mailto:julia.rejewska@gmail.com)

Przyjęto 27 lipca 2018; zaakceptowano 4 października 2018;  
opublikowano 28 lipca 2019.



#### Abstrakt

W recenzji przedstawiono i krótko skomentowano pięćdziesiąty czwarty numer czasopisma *Studia Philosophiae Christianae*. Zawarte w nim artykuły łączy zagadnienie normatywności, choć na wiele różnych sposobów. Publikacja ta ukazuje, jak szerokie i problematyczne jest to zagadnienie, a także, jak wiele jest możliwości prowadzenia związanych z nim rozważań.

**Słowa kluczowe:** filozofia; normatywność; filozofia normatywności; źródła normatywności; norma.

Przedmiotem tej recenzji jest pięćdziesiąty czwarty numer kwartalnika *Studia Philosophiae Christianae*, który został wydany w 2018 roku. Jest on poświęcony normatywności, a pewną wskazówkę, obok spisu treści, dotyczącą jego przedmiotu, dostarcza cytata

umieszczony na początku artykułu wstępnego (Piekarski, 2018, s. 5): „Normatywność przenika nasze życie” (ang. *Normativity pervades our lives*). To przekonanie towarzyszy wszystkim autorom zawartych w tym numerze artykułów, choć jego przejawy są różniczne, a sama normatywność jest rozpatrywana z zupełnie różnych perspektyw i na gruncie rozmaitych tradycji filozoficznych. Tym, co łączy prezentowane teksty, jest minimalistyczne podejście do normatywności, ujawniające się w zawężaniu obszaru badań do konkretnego zagadnienia. Jak utrzymuje redaktor numeru Michał Piekarski, sam jego tytuł – *Filozofia normatywności* – wskazuje nie na pewną próbę wyodrębnienia zupełnie nowej gałęzi filozofii, ale raczej na pewną tradycję badawczą, której przedmiotem jest w tym przypadku normatywność.

Omawiany numer rozpoczyna artykuł wstępny *One or many normativity?*, w którym Piekarski podejmuje próbę zaprezentowania nowego podejścia do analizy normatywności. Zestawiwszy te rozumienia normatywności, które pojawiają się we współczesnej filozofii najczęściej, umieszcza on całą dyskusję dotyczącą tak zwanego pytania o normatywność (ang. *normative question*) na gruncie wieloletniej debaty między naturalistami a antynaturalistami. Twierdzenia stawiane przez te przeciwstawne grupy, które dodatkowo zawierają wiele różniących się od siebie podgrup, stanowią pewne próby odpowiedzi na pytania o źródła normatywności, a nie całościowe wyjaśnienia jej zjawiska i rozwiązania związanych z nią problemów. Jak można się domyślić, udzielane przez nich odpowiedzi są od siebie diametralnie różne i zależą od przyjętych przez przedstawicieli tych grup założeń.

Ta konkluzja ujawnia, że w filozofii panuje pewna tendencja do uzależniania odpowiedzi na pytanie o normatywność od przyjętych wcześniej poglądów, które są zazwyczaj głosami zabieranymi w dyskusji na temat naturalizmu. To podejście nie tylko zakłada, że normatywność jest po prostu jednym z wielu przedmiotów badań filozofów, ale także, iż za każdym razem z góry przyjmuje określoną metodologię, język i narzędzia badawcze. W efekcie niejako wymusza ograniczenie całego pola normatywności (ang. *normative field*) do jednego z jej przejawów. Jest to jedno z możliwych podejść (tak zwane *top-down approach*), ale nie jedyne. Piekarski przeciwstawia temu podejściu *bottom-up approach*, które to podejście, zamiast stawiania w punkcie wyjścia przyjętych przekonań, proponuje rozpocząć rozważania od analizy konkretnego zjawiska normatywności.

Powyższe przeciwstawienie przypomina inne, powstałe na gruncie metaetyki w wyniku zestawienia propozycji Tadeusza Styczenia i Tadeusza Ślipki. Styczeń jako punkt wyjścia etyki uznaje doświadczenie powinności moralnej (*datum morale*), którego rezultatem jest wydanie sądu powinnościowego. Następnie należy go uogólnić i sformułować naczelną zasadę etyki (*datum ethicum*). Za konieczne Styczeń uznaje dalsze analizy, które wyjaśnią bezwzględność powinności moralnej, a także interpretację metafizyczną (*datum metaphisicum*). Konkretyzacja czynów, przez które człowiek jest afirmowany jako osoba, wymaga przyjęcia pewnej antropologii (*datum antropologicum*). Takiemu metaetycznemu podejściu *bottom-up* sprzeciwia się Ślipko, który rozważania etyczne rozpoczyna od metafizyki i antropologii, by dopiero w punkcie dojścia dotrzeć do powinności moralnej. Tym samym jest on przedstawicielem podejścia *top-down* do moralności. Normatywność jest niekiedy

utożsamiana z moralnością, dlatego podobieństwa między proponowanymi do nich analizami nie dziwią, ale wzbudzają zainteresowanie dotyczące możliwości zastosowania takich podejść także do analizy normatywności niezwiązanej z moralnością.

Otwierającym ten numer artykułem jest tekst *'Ought', Ownership and Agentive Ought. Remarks on the semantic meaning of 'indexed ought'* Joanny Klimczyk, która przywołuje poglądy Bernarda Williamsa i Johna Broome'a na temat rozumienia zdań typu „powinien” (ang. *'ought' sentences*). Obaj myśliciele dokonują logicznej interpretacji tego rodzaju zdań, jednak ich rezultaty są odmienne. Williams uznaje, że powinność jest zagadnieniem centralnym dla refleksji etycznej, stawiającym podmiotom osobiste wymagania, i jako taka jest rozumiana jako operator propozycyjny, który nie jest zindeksowany do osoby. Broome z kolei uważa, że tak zwana indeksacja „powiniego” do podmiotu ma znaczenie z dodatkowych powodów logicznych. W ten sposób pokazuje, że powinność ma swojego normatywnego „właściciela”, co jest istotne dla określenia, kto dzierży odpowiedzialność.

Klimczyk stwierdza, że Broome może mieć rację, ale wysuwane przez niego argumenty nie są wystarczające do udowodnienia jego tezy. W swoich analizach autorka wykazuje, że zaproponowana przez Broome'a interpretacja jest wadliwa, a w zamian proponuje swoje ujęcie tego problemu. Tekst ten wyróżnia się na tle artykułów zawartych w tym numerze, ponieważ jako jedyny podejmuje próbę rozwiązania problemów związanych z normatywnością za pomocą analiz językowych.

Ciekawe są także rozważania Andrzeja Waleszczyńskiego w artykule *Efekt Knobe'a z perspektywy etyki tomistycznej. Problem porządków i kompetencji normatywnych*. Z uwagi na różnice między tomizmem a środowiskiem, z jakiego wywodzi się Joshua Knobe, przedstawiciel filozofii eksperymentalnej i odkrywca słynnego efektu, znanego jako efekt Knobe'a, już pomysł połączenia tych dwóch tradycji wzbudza zainteresowanie. Sam efekt Knobe'a został odkryty w wyniku przeprowadzenia eksperymentu, w którym badane było postrzeganie działania intencjonalnego. Uczestnicy badania byli zaznajomieni z hipotetyczną sytuacją, w której ktoś podejmował konkretną decyzję, a także z jej skutkami. Sytuacje te występowały w różnych wersjach. Zadaniem uczestników było stwierdzenie, czy skutek uboczny danego działania został dokonany intencjonalnie. Ze-stawienie wyników tego eksperymentu ujawniło asymetrię w przypisywaniu intencjonalności wywołania skutku ubocznego, która jest nazywana efektem Knobe'a.

Efekt ten jest zazwyczaj tłumaczony tak zwanym zabarwieniem moralnym ocenianych czynów, a sam Knobe wysunął hipotezę, zgodnie z którą „wartość moralna skutków ubocznych wpływa na przypisywanie intencjonalności ich wywołania” (Waleszczyński, 2018, s. 66). Waleszczyński rozszerza zakres dotychczasowych prób wyjaśnienia tej asymetrii, które zazwyczaj formułowane były na gruncie filozofii analitycznej, o rozwiązanie na płaszczyźnie etyki tomistycznej. W swoich analizach rozważa związane z efektem Knobe'a zagadnienia, takie jak moralność, poznanie, czyn neutralny moralnie. Dokonanie wielu rozróżnień pozwala mu w dalszej kolejności wskazać rozwiązanie wytyczone na płaszczyźnie etyki tomistycznej. Szczególnie interesujące wydaje się wskazanie różnych porządków normatywnych i odróżnienie poznania „informującego o faktach” od poznania

„informującego o ocenach moralnych”. Tak precyzyjne, a przy tym wielopłaszczyznowe ujęcie efektu Knobe’a odbiega od dotychczas proponowanych prób jego rozwiązań i świadczy o możliwości jego interpretacji na gruncie innych tradycji filozoficznych.

Zagadnienie efektu Knobe’a porusza również Piekarski w artykule *Two arguments supporting the thesis of the predictive nature of reasons for action*. Tym razem zostaje ono jednak przedstawione na gruncie filozofii działania i wykorzystane jako jeden z argumentów. Nawiązując do poglądów Donalda Davidsona i Elizabeth Anscombe, Piekarski stawia tezę: racje działania mają naturę predykcyjną. Za wspomnianymi Davidsonem i Anscombe stwierdza, że aby wyjaśnić działanie, należy podać jego rację, a samo działanie ma strukturę celowościową, w której jego racja jest intencją jako predykcją.

Na poparcie tej tezy podaje dwa argumenty. Pierwszy z nich związany jest właśnie z efektem Knobe’a, pozwalającym przewidzieć te sytuacje, które na gruncie koncepcji Davidsona i Anscombe pozostają niewytłumaczalne. Eksperyment Knobe’a jest związany z przypisywaniem intencjonalności działaniom mającym określone skutki uboczne, które są niezamierzone i nie są przedmiotem chcenia podmiotu, nawet jeśli są do pewnego stopnia przewidziane. Na podstawie tych analiz Piekarski stwierdza, że istotna dla intencjonalności działań jest ich relacja do predykcji, a zatem podmiot wykonuje dane działanie intencjonalnie, gdy przewiduje konsekwencje tego działania.

Kolejny argument dotyczy teorii przetwarzania predykcyjnego, na gruncie której Piekarski dowodzi, że predykcje pełnią normatywną rolę w procesach podejmowania decyzji. To właśnie ten drugi argument wydaje się szczególnie warty uwagi ze względu na obecne zainteresowanie koncepcjami łączącymi rezultaty badań z różnych dziedzin nauki. Sama teoria przetwarzania predykcyjnego, wykorzystująca odkrycia z zakresu neuronauk czy biologii, jest silnie ugruntowana w badaniach empirycznych, dlatego stanowi pewną propozycję dla filozofów chcących odwoływać się do naukowo pojętej empirii.

W artykule *Emocje epistemiczne i normatywność albo o tym jak pokochać teorię znaczenia* Piotr Kozak zwraca uwagę na ważną rolę emocji w poznaniu. Spostrzeżenie to jest o tyle ciekawe, że choć wpływ emocji na poznanie jest niezaprzeczalny, same emocje często są uznawane za pozbawione poznawczej natury. Wbrew tym tendencjom Kozak wskazuje na tak zwane emocje epistemiczne jako na czynniki odgrywające w poznaniu niebagatelną rolę. Emocje te rozumie jako „takie afekty, które dotyczą własnych stanów oraz procesów umysłowych danego podmiotu” (Kozak, 2018, s. 122). Utrzymuje, że emocje epistemiczne mają niemietareprezentacyjny, niedyskursywny i pozbawiony kryteriów charakter. Spośród emocji epistemicznych wyróżnia on poczucie błędu i poczucie poprawności, które poddaje szczegółowej analizie i zestawia z koncepcją normatywności pierwotnej.

W kontekście tematu prezentowanego numeru szczególnie ciekawa wydaje się koncepcja normatywności pierwotnej. Kozak definiuje ją następująco: „operacji  $\phi$  możemy przypisać własność normatywności pierwotnej wtedy i tylko wtedy, gdy podmiot I dokonujący operacji  $\phi$  może bezpośrednio, to jest bez odwoływania się do wyrażonej wprost reguły R, przypisać  $\phi$  wartość poprawnej lub niepoprawnej realizacji  $\phi$ ” (2018, s. 130). Wówczas

podmiot zajmuje wobec swych działań pozycję normatywną, czyli może przypisać swoim działaniom wartość poprawności lub niepoprawności, nie odwołując się przy tym do jakichś kryteriów czy uzasadnień rozstrzygających o poprawności danego działania. Sama możliwość przypisania działaniom wartości poprawności lub niepoprawności staje się zatem racją nie tylko do działania w odpowiedni sposób, ale także do wymagania odpowiedniego działania od innych.

Hipotezę tę autor wykorzystuje do przybliżenia emocji epistemicznych, ich niefalsyfikowalności oraz niemietareprezentacyjnego charakteru. Proponuje on, aby potraktować emocje epistemiczne jako pewien aspekt kryteriów lub miar, którymi posługujemy się do opisu czy oceny działań. W dalszej kolejności rozważa emocje epistemiczne w kontekście tak zwanej ślepoty na aspekty i teorii znaczenia. Prowadzi to do takiej interpretacji, w której emocje epistemiczne stanowią warunek konieczny, choć niewystarczający, możliwości odnoszenia się naszych pojęć do świata. Z uwagi na fakt, że zagadnienie emocji epistemicznych pozostaje nieznane szerokiemu gronu odbiorców, artykuł ten stanowi pewne wprowadzenie dla polskich czytelników, które ma szansę przysłużyć się rozpowszechnieniu tego zagadnienia.

Ostatnim artykułem jest *Normatywność usytuowana. Ujęcie ekologiczne* Witolda Wachowskiego, w którym autor rozważa praktyki normatywne, czyli działania podjęte ze względu na jakieś normy społeczne, które mogą służyć zarówno realizacji tych norm, jak i uniknięciu ich. Interesujące jest to, że czyni to z perspektywy ekologii poznawczej, badającej zjawiska poznawcze „w kontekście danych kultur, z naciskiem na system zależności między poznaniem a strukturami wspólnot” (Wachowski, 2018, s. 144). Silnie z ekologią poznawczą związana jest psychologia ekologiczna Jamesa Gibsona, a także teoria afordancji.

Gibson proponuje, aby zawsze uznawać podmiot za funkcjonujący w ustrukturyzowanym świecie, w określonym systemie fizyczno-biologiczno-kulturowym, a przy tym za korzystający z gotowych wzmocnień, wskazówek i rozwiązań. Może to mieć miejsce dzięki tak zwanym afordancjom, czyli pewnym własnościom relacyjnym (albo relacjom) „elementów otoczenia podmiotu, które skłaniają go do określonego zachowania, niejako «oferując się» ze swoją poręcznością czy przydatnością” (Wachowski, 2018, s. 146). Co więcej, proponowana jest również teza, zgodnie z którą struktury otoczenia człowieka nie są dla niego obojętne, ale – wręcz przeciwnie – bogate w wartości. Afordancje są zatem „ofer-tami” otoczenia dla podmiotu, dla jego pożytku lub szkody.

Wachowski przywołuje normatywne ujęcia afordancji, które wiążą afordancje z kompetencjami podmiotu lub praktykami społecznymi. W tym drugim przypadku społeczne zapośredniczenie norm sprawia, że możliwe staje się zastosowanie kryterium poprawności, co pozwala na ocenę danego działania. Jeszcze innym rozwiązaniem jest ugruntowanie normatywności w realnych, zmiennych sytuacjach, które zrywa z proponowanym wcześniej rozumieniem praktyk normatywnych jako polegających na postępowaniu zgodnie z bezwzględnie obowiązującymi regułami. W dalszej części autor skupia się na afordancjach obiektów materialnych i rozpatruje je w szerokiej perspektywie współczesnego świata. Tym, co wydaje się ciekawe w rozważaniach Wachowskiego, jest podkreślenie wolności

człowieka, jego możliwości wyboru – afordancja jest tym, co otoczenie oferuje podmiotowi, co człowiek wybrać może, ale nie musi. Interesujący jest także sam koncept afordancji, których status ontologiczny nie jest tak istotny, jak fakt dostępu człowieka do odpowiednich informacji obecnych w otaczającym go świecie, jeśli pod uwagę weźmiemy badania Gibsona dotyczące percepcji wzrokowej, czy świecie, jeśli rozszerzymy je o inne modalności.

Artykuł Wachowskiego zamyka ten numer czasopisma *Studia Philosophiae Christianae*, jednak w celu podsumowania warto wrócić do jego początku, a konkretnie – do artykułu wstępnego. To w nim Piekarski przybliży koncept pola normatywności, porównując normatywność do oceanu, w którym są najprzeróżniejszych kształtów i rozmiarów wyspy, archipelagi czy kontynenty. Podobną różnorodnością charakteryzuje się normatywność, w której obok często rozpatrywanego „kontynentu” normatywności moralnej są również „wyspy” normatywności prawa czy normatywności matematyki, a także wiele innych „kontynentów”, „wysp” i „wysepek”. Różnorodność tę odzwierciedlają również przedstawione artykuły, które podejmują problematykę normatywności na wiele odmiennych sposobów – ich autorzy wielokrotnie zestawiają pozornie przeciwstawne poglądy, by w wyniku precyzyjnych analiz stworzyć nową jakość.

Ciekawość budzą także dopiero zapowiedziane artykuły Władysława Kmiecikowskiego (*O pewnym dwugłosie w szkole lwowsko-warszawskiej. Normatywność między etologią a etyką empiryczną*), Andrzeja Kobylińskiego (*Jaka normatywność po „śmierci Boga”? Etyczne implikacje myśli słabej*) i Karoliny Rozmarynowskiej (*Performatywność języka a powinność moralna*), które mają pojawić się w kolejnym numerze czasopisma. Już same ich tytuły – wszystkie związane z etyką, a jednak w zupełnie różny sposób – wskazują, że prezentowana w tym numerze różnorodność zostanie pogłębiona i rozszerzona o kolejne „wysepki” normatywności.

## Bibliografia

- Kozak, P. (2018). Emocje epistemiczne i normatywność albo o tym jak pokochać teorię znaczenia. *Studia Philosophiae Christianae*, 54(1), 121–141.
- Klimczyk, J. (2018). ‘Ought’, ownership and personal obligation: Remarks on the semantic meaning of ‘indexed ought’. *Studia Philosophiae Christianae*, 54(1), 25–63.
- Piekarski M. (2018a). One or many normativities? *Studia Philosophiae Christianae*, 54(1), 5–24.
- Piekarski, M. (2018b). Two arguments supporting the thesis about the predictive nature of reasons for action. *Studia Philosophiae Christianae*, 54(1), 93–119.
- Wachowski, W. (2018). Normatywność usytuowana. Ujęcie ekologiczne. *Studia Philosophiae Christianae*, 54(1), 143–165.
- Waleszczyński, A. (2018). Efekt Knobe’a z perspektywy etyki tomistycznej: Problem porządków i kompetencji normatywnych. *Studia Philosophiae Christianae*, 54(1), 65–92.

## Around Normativity: A Review

### Abstract

The review presents and briefly comments on the fifty-fourth issue of the journal *Studia Philosophiae Christianae*. The theme of this issue is normativity, which is in many different ways. The publication shows normativity as a broad and complex issue, exploring some of the ways in which we can approach it.

**Keywords:** philosophy; normativity; philosophy of normativity; sources of normativity; norm.